

Sygn. akt IV Pa 103/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Łój spr

Sędziowie : SSO Robert Macholak

SSR (del) Małgorzata Kulik

Protokolant : st.sek.sąd.R.Duchnicka-Tylutka

po rozpoznaniu w dniu **14 listopada 2017r. w Zielonej Górze**

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko **(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w C.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16.08.2017r. (sygn. akt IV P 360/16)

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości, w ten sposób, że powództwo oddala,

II. zasądza od powoda A. K. (1) na rzecz pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w C. kwotę 330 zł tytułem kosztów procesu za obie instancje.

SSO Robert Macholak SSO Bogusław Łój SSR del Małgorzata Kulik

sygn. akt IV Pa 103/17

UZASADNIENIE

Powód A. K. (1), w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w C., wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w wysokości 4800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód zarzucił pracodawcy, że nie dowiódł on, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W odpowiedzi na pozew, pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów wynagrodzenia pełnomocnika według norm prawem przepisanych oraz kosztów uiszczonych przez pozwaną opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Strona pozwana wskazała, że określona w uzasadnieniu oświadczenia pracodawcy przyczyna jest rzeczywista, konkretna i prawdziwa.

Wyrokiem z dnia 16.08.2017 r., (...), Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, (...) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4080 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11.11.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zielonej Górze kwotę 240 zł tytułem opłaty, od której powód był zwolniony (pkt III); wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 2614,08 zł (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 06.04.2011 r. powód zawarł z pozwaną (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa umowę o pracę na okres próbny od 06.04.2011 r. do 05.07.2011 r. na stanowisku kierownika logistyka w pełnym wymiarze czasu pracy. Następnie strony w dniu 06.07.2011 r. zawarły umowę o pracę na czas określony od 06.07.2011 r. do 05.07.2013 r., a po jej zakończeniu kolejną umowę na czas określony od dnia 06.07.2013 r. do 05.07.2017 r.

Powód w dniu 06.04.2011 zapoznał się z zakresem obowiązków pracownika zatrudnionego na stanowisku kierownika logistyka.

W dniu 22.09.2016 r. A. K. (2) oraz J. Z. wręczyły powodowi rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazano ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na zaniechaniu uruchomienia urządzenia pokładowego A. na terenie B. podczas wykonywania podróży służbowych, co doprowadziło do wyrządzenia szkody pracodawcy.

Wskazano, że w związku z tym pracodawca został ukarany w wysokości 6000 euro oraz kosztami wymierzenia kary. Urządzenie nie zostało włączone w dniach: 07.04.2016 r., 08.04.2016 r., 13.04.2016 r., 05.05.2016 r., 09.06.2016 r., 18.07.2016 r. 03.09.2016 r. 07.09.2016 r. 12.09.2016 r. 15.09.2016 r.

Fakt nie włączenia urządzenia w wyżej opisanym okresie został potwierdzony przez firmę (...).

O powyższych naruszeniach pracodawca dowiedział się w dniu 15.09.2016r., kiedy samochód o numerze rejestracyjnym (...), którym powód odbywał podróże służbowe, został zatrzymany do kontroli na terenie B..

Wskazano przy tym, że w związku z niewykonaniem obowiązków pracowniczych powód zobowiązany jest do naprawienia wyrządzonej pracodawcy szkody w wysokości 6214,20 euro, co wg średniego kursu euro 4,3 daje wartość 26721,06 zł.

Powód odmówił podpisania pisma, wobec czego zostało mu ono odczytane, o czym uczyniono wzmiankę na piśmie.

Rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika zawierało pouczenie o możliwości odwołania się od niego w terminie 14 dni od daty doręczenia pisma.

W przypadku gdyby powód zdecydował się zapłacić nałożone na niego mandaty, pozwany oferował mu możliwość dalszego zatrudnienia oraz rozłożenie spłaty w czasie.

27.09.2016 r. pozwany wysłał powodowi listem poleconym świadectwo pracy, które powód odebrał w dniu 28.09.2016 r.

Oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracodawcę z winy pracownika dotarło do powoda w dniu 22.09.2016 r. Powód miał wtedy realną możliwość zapoznania się z jego treścią, otrzymał je bowiem do rąk własnych.

Powód wykonując przejazdy zobowiązany był do przestrzegania procedur dokonywania opłat za przejazdy odcinkami płatnymi. Pojazd, którym przemieszczał się powód wyposażony był w urządzenie A. służące do wykonywania opłat w krajach Unii Europejskiej, w tym w B.. Kierowca podróżujący po płatnych drogach w B. zobowiązany był podłączyć urządzenie A. do zasilania zgodnie z instrukcją przekazaną przez pozwaną, tak by opłaty pobierane mogły być automatycznie.

W przypadku niewuiszczenia opłaty odpowiednie belgijskie służby uprawnione są do nakładania na posiadaczy pojazdu kar pieniężnych w wysokości 1000 euro za każde stwierdzenie naruszenia obowiązku dokonania opłaty.

Powód, jak i drugi kierowca K. W., wiedzieli jak używać urządzenia A., gdyż wielokrotnie wcześniej tego dokonywali. Ponadto do każdego urządzenia dołączona była kartka z instrukcją użytkowania w języku angielskim, która została omówiona z kierowcami przez A. K. (2).

Nigdzie nie było uregulowane, kto z załogi dwuosobowej jest odpowiedzialny za włączenie urządzenia w odpowiednim momencie. Kierowcy przyjmowali, że za włączenie urządzenia odpowiedzialna jest osoba kierująca pojazdem.

W dniach 06.04.2016 r. – 09.04.2016 r., 11.04.2016 r. – 14.04.2016 r., 04.05.2016 r. – 09.05.2016 r., 08.06.2016 r. – 10.06.2016 r., 17.07.2016 r. – 19.07.2016 r., 01.09.2016 r. – 04.09.2016 r., 05.09.2016 r. – 08.09.2016 r., 11.09.2016 r. – 13.09.2016 r., 14.09.2016 r. – 20.09.2016 r. powód korzystał z samochodu o numerze rejestracyjnym (...). Powód wykonywał przejazdy zawsze w podwójnej obsadzie.

W dniu 15.09.2016 r. samochód o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez K. W., został zatrzymany do kontroli w związku z ujawnieniem faktu nie uiszczenia opłat za przejazdy po płatnych drogach w B.. W trakcie kontroli okazało się, że urządzenie do pobierania opłat jest niepodłączone i całkowicie rozładowane.

W dniach 05.09–8.09.2016 r., 11.09–13.09.2016 r., 14.09–20.09.2016 r. powód jeździł w obsadzie z K. W. w samochodzie o numerze rejestracyjnym (...). Z K. W. stosunek pracy został rozwiązany w tym samym trybie m.in. z analogicznych przyczyn odnoszących się do wyszczególnionych wyżej okresów. Wyrokiem z dnia 8.05.2017 r. Sąd Rejonowy (...) oddalił powództwo K. W. o odszkodowanie od rozwiązania z nim umowy o pracę.

Z wykazu naliczonych kar oraz zestawień delegacji wynika, że podczas przejazdów wnioskodawcy naliczono kary za brak opłat za przejazd na odcinkach płatnych w łącznej wysokości 6000,00 euro:

- 09.06.2016 r. nałożono karę 1000,00 euro,
- 18.07.2016 r. nałożono karę 1000,00 euro,
- 03.09.2016 r. nałożono karę 1000,00 euro,
- 07.09.2016 r. nałożono karę 1000,00 euro,
- 12.09.2016 r. nałożono karę 1000,00 euro,
- 15.09.2016 r. nałożono karę 1000,00 euro.

Łącznie w okresie od 07.04.2016 r. do 15.09.2016 r. było 13 przypadków, kiedy urządzenie A. w pojeździe o nr rej. (...) nie zostało prawidłowo podłączone. Kary nałożono jednak jedynie za 7 takich sytuacji.

Urządzenie A. było sprawne w trakcie odbywania przez powoda przejazdów, nie działało ono ponieważ nie zostało podłączone zgodnie z instrukcją.

Po zatrzymaniu samochodu przez służby belgijskie w dniach 16.09.2016 r. i 19.09.2016 r. opłaty zostały naliczone i pobrane w sposób prawidłowy.

Ponadto osoby używające auta po powodzie nie miały problemu z funkcjonowaniem urządzenia A..

Jednomiesięczne wynagrodzenie powoda, liczone jak ekwiwalent za urlop wynosi 2614,08 zł brutto, czyli 1867,69 zł netto.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty urzędowe, jak i prywatne. Zostały one sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w formie prawem przewidzianej, a żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich autentyczności, do czego i ww. Sąd nie znalazł racjonalnych powodów. Strona pozwana przedstawiła tłumaczenia przysięgłe dokumentów sporządzonych w obcych językach, dzięki czemu mogły one stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy. Powód w żadnym momencie postępowania nie kwestionował prawdziwości przedstawionych przez pozwaną dokumentów. Zdaniem Sądu I instancji, fakt nie włączenia urządzenia, wynikający z zaofiarowanych dokumentów, nie budził żadnych wątpliwości.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadków oraz strony pozwanej, przynajmniej w tym zakresie, jaki konieczny był do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Zeznania świadków i strony były jasne, pełne i logiczne, a nadto korelowały z pozostałym zebrany w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadków, których łączyły różne relacje ze stronami postępowania, a mimo to ich zeznania, co do okoliczności istotnych w sprawie, były zbieżne

Sąd Rejonowy w przeważającej mierze nie dał wiary twierdzeniom powoda zawartym w pozwie i przedstawianym następnie w toku procesu, gdyż były one odosobnione. Dodatkowo zeznania powoda przeczyły zebranemu w toku sprawy materiałowi dowodowemu pozyskanemu zarówno z osobowych źródeł dowodowych, jak i z przedstawionych w sprawie dokumentów.

Sąd ten powołał się następnie na zasadę kontradiktoryjności w procesie cywilnym.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Jako podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia Sąd ten wskazał przepisy art. 52 § 1 pkt 1 k.p., § 2 tegoż artykułu, art. 30 § 3 i 4 k.p., by stwierdzić, że pod względem formalnym oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę złożone powodowi nie było obarczone żadnymi brakami formalnymi, co nie było kwestionowane przez powoda. Oświadczenie pracodawcy sporządzone zostało na piśmie, złożone zostało z zachowaniem miesięcznego terminu, zawierało uzasadnienie wraz ze wskazaniem konkretnej przyczyny i okoliczności, które wpłynęły na decyzję pracodawcy, a także zamieszczone w nim było pouczenie o możliwości wniesienia odwołania do sądu.

Powód kwestionował natomiast przyczynę wskazaną w uzasadnieniu, wskazując że nie można mu przypisać winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, gdyż wypełnił on wszystkie zalecenia pracodawcy i to na stronie pozwanej ciążył obowiązek dokonywania stosownych opłat drogowych. Ponadto w trakcie przejazdu przez terytorium B. nie kierował on pojazdem, którego dotyczyły mandaty, albowiem w tym czasie odpoczywał, więc nie może odpowiadać za ewentualne zaniedbania drugiego kierowcy.

W opinii Sądu Rejonowego pozwany pracodawca w przedmiotowej sprawie nie udźwignął ciężącego na nim ciężaru udowodnienia zasadności złożonego oświadczenia o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia. Przede wszystkim istotnym dla ww. Sądu były dwie kwestie, pierwsza związana z faktem, że pracodawca nie wykazał, że podczas przejazdu przez B. to powód prowadził pojazd w związku z czym do jego obowiązków należało odpowiednie podłączenie urządzenia.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 16.04.2004 r. o czasie pracy kierowców, po czym stwierdził, iż przyjmując założenie strony pozwanej, że powód, niekierujący pojazdem pełniący dyżur pracowniczy, miał obowiązek śledzić trasę i zadbać o włączenie urządzenia w odpowiednim czasie, należałoby uznać, że wykonywał on pracę w trakcie pełnionego dyżuru i w związku z tym wypłacić mu wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Taka sytuacja jednak nie miała miejsca w przedmiotowej sytuacji, nie można więc wywodzić, by powód w trakcie pełnionego dyżuru uchybił jakimkolwiek podstawowym obowiązkiem pracowniczym, a tym bardziej by uchybienie to miało ciężki charakter.

Pozwana nie wykazała, by podczas wskazanych przejazdów przez B. to powód prowadził auto i jego obowiązkiem było włączenie urządzenia, ani też by wypłaciła powodowi wynagrodzenie z tytułu pracy w nadgodzinach za czas pracy w trakcie dyżuru. Pracodawca nie wprowadził również regulacji, która nakładałaby odpowiedzialność za włączenie urządzenia na obu kierowców załogi.

Przechodząc do oceny tego, czy powód kwalifikował się do zastosowania wobec niego rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, to na tak postawione pytanie Sąd I instancji udzielił odpowiedzi negującej. Sąd ten odniósł się m.in. do art. 100 k.p., by omówić warunki rozwiązania umowy w trybie art. 52 k.p., a następnie zważył, że nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Nie sposób mówić o winie umyślnej lub rażącym niedbalstwie powoda w sytuacji, gdy nie zostało wykazane, że to obowiązkiem powoda było włączenie urządzenia i że to on dopuścił się zaniedbania i nie dokonał tego w odpowiednim momencie.

Przy analizie sprawy, wątpliwości Sądu Rejonowego wzbudziła również druga kwestia. Powód przejazdu wykonywał zawsze w załogach dwuosobowych, z zebranego materiału dowodowego wynika, że pracodawca wszystkim pracownikom, którzy odbywali kursy w pojazdach, na które nałożono mandaty, zaproponował dobrowolne spłacanie mandatów, bądź też, w przypadku braku zgody pracownika na takie rozwiązanie, rozwiązywał z nimi umowy w trybie dyscyplinarnym, nie kontrolując który z kierowców podczas danego przejazdu odpowiedzialny był za niepodłączenie urządzenia. Oznacza to, że za to samo wykroczenie obarczana winą była więcej niż jedna osoba, mimo że nie wykazano jej, że w danym momencie prowadziła pojazd. Jest to sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, przykładowo nie sposób bowiem obarczać kierowcy dyżurującego za wypadek spowodowany przez kierowcę prowadzącego akurat pojazd, a taką logikę w przedmiotowej sprawie zastosowała pozwana. Nie można w przedmiotowej sprawie stosować odpowiedzialności zbiorowej, postępowanie takie nie zasługuje na aprobatę.

Sąd I instancji przypomniał przy tym o obowiązującej w postępowaniu cywilnym zasadzie kontrydiktoryjności.

Dając wyraz wyżej opisanemu, Sąd Rejonowy w punkcie I wyroku uwzględnił powództwo. Jednocześnie Sąd ten wyjaśnił, że w wyroku doszło do omyłki, nie wzruszonej przez żadną ze stron, i mimo uwzględnienia powództwa w całości Sąd zasądził kwotę 4080 zł zamiast dochodzonych 4800 zł.

W zakresie punktu II Sąd I instancji ferował na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych taka jest należność pełnomocnika z wyboru w takiej sprawie (przy czym uwzględnia się wysokość stawki w dacie na dzień wytoczenia powództwa).

Orzeczenie w punkcie III zapadło na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł kierując się w tym zakresie dyspozycją art. 477² § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na niewłaściwym zastosowaniu normy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd Rejonowy zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiający się w pominięciu przez ten Sąd dowodów w postaci dziennych protokołów aktywności pojazdu (...), z których wynika, że to powód kierował pojazdem o numerze rejestracyjnym (...) w dniach: 05.06.2016 r. (godz. 07:04:56), 09.06.2016 r. (godz. 08:30:39), 18.07.2016 r. (godz. 07:50:28) oraz 12.09.2016 r. (godz. 07:48:55), czyli w momencie stwierdzonych przez służby belgijskie naruszeń polegających na nie uiszczeniu należnej opłaty z powodu nie podłączenia urządzenia A.;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie ustalenia, jakoby pozwany pracodawca nie wykazał, że to powód prowadził pojazd podczas przejazdu przez B. w okresie kiedy stwierdzono naruszenia, w sytuacji gdy z dokumentów powołanych w punkcie 1 wynika dokładnie, kiedy powód prowadził pojazd;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu przez Sąd Rejonowy okoliczności, że to powód kierował pojazdem (...) w dniach – jak w punkcie 1;

4. niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, jakoby nie zostało wykazane, że w trakcie przejazdu przez B. w okresie, za który wymierzono kary, to powód prowadził pojazd, a tym samym, że to powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych;

5. niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 30 § 4 k.p. poprzez przyjęcie, że pracodawca nie wykazał zasadności złożonego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w sytuacji, gdy w toku postępowania pozwany wykazał zasadność wskazanej przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę;

6. zasądzenie w punkcie II wyroku kwoty 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wyliczonej według wartości przedmiotu sporu w sytuacji, gdy w sprawie o zasądzenie odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę podstawą ustalenia wynagrodzenia adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, o którym mowa w art. 56 § 1 w zw. z art. 58 k.p., stanowić powinna stawka minimalna określona w § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej całości kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I i II instancji według norm prawem przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia wraz z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu znalazło się rozwinięcie powyższych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powód wniósł o oddalenie apelacji w całości, podkreślając, że jest ona całkowicie bezzasadna. Powód podniósł, że nie kierował pojazdem w trakcie przejazdu przez terytorium B. i w związku z tym nie był odpowiedzialny za podłączenie urządzenia A. do zasilania. Kolejną kwestią, wskazaną przez powoda, był brak przeprowadzania z kierowcami pozwanej jakichkolwiek szkoleń w zakresie obsługi ww. urządzenia. Ponadto pracodawca nie wprowadził żadnej wewnętrznej regulacji, która nakładałaby odpowiedzialność za włączenie urządzenia na obu członków załogi.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna i doprowadzić musiała do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

Wszystkie punkty apelacji, dążące do zakwestionowania merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu I instancji (punkty 1-5 apelacji), sprowadzają się w istocie do jednego zarzutu – błędu w ustaleniach faktycznych, poczynionych z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez pominięcie dziennych protokołów aktywności pojazdu

o numerze rejestracyjnym (...), co z kolei doprowadziło do błędnego ustalenia, że pracodawca nie wykazał odpowiedzialności powoda za niepodłączenie urządzenia A. w dniach, za które wymierzono kary.

Zgodnie bowiem z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko orzecznictwa, że ramy swobodnej oceny dowodów określone w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SA w Łodzi z dnia 04.10.2017 r., sygn. akt I ACa 208/17, LEX nr 2387003).

Analiza całokształtu materiału dowodowego świadczy o tym, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia powyższych zasad przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy aprobuje zwłaszcza te ustalenia Sądu I instancji, zgodnie z którymi: powód w trakcie wykonywania pracy zobowiązany był do przestrzegania procedur związanych z opłatami za przejazdy, w tym – do podłączenia urządzenia A. do zasilania, zgodnie z instrukcją pozwaną; powód wiedział, jak używać urządzenia, ponieważ używał go wielokrotnie i został poinstruowany w tym zakresie; wskutek niewłączenia urządzenia, doszło do nałożenia kar, obciążających pozwaną, za poszczególne dni 2016 r. (po 1000 euro za 09.06, 18.07, 03.09, 07.09, 12.09, 15.09); ponadto kierowcy przyjmowali, że za włączenie urządzenia odpowiedzialna jest osoba kierująca pojazdem. Ustalenia te nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron i znajdują pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy, dlatego na obecnym etapie uznać je należy za wiążące.

Błędne jest jednak ustalenie, zawarte w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że pracodawca nie wykazał, że podczas przejazdu przez B. to powód prowadził pojazd – w związku z czym do obowiązków powoda należało odpowiednie podłączenie urządzenia.

W tym zakresie twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji (k. 410) znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy.

Z dokumentu podsumowującego w sprawie poboru opłaty drogowej z dnia 19.09.2016 r. wynikają godziny naruszeń w przypadku pojazdu o numerze rejestracyjnym (...) (k. 45-46).

Z zestawień dziennej aktywności kierowcy wynika czas pracy A. K. (1) w poszczególne dni (k. 290-375). Do tych dowodów Sąd Rejonowy w żaden sposób się nie odniósł, choć dopuścił dowód z dokumentacji zgromadzonej w aktach (k. 395).

Zestawienie tych danych prowadzi do wniosku, że powód wykonywał pracę w pojeździe w momentach naruszeń: 05.05.2016 r. o godz. 07:04:56 (k. 45 i k. 312); 09.06.2016 r. o godz. 08:40:39 (k. 45 i k. 329); 18.07.2016 r. o godz. 07:50:28 (k. 45 i k. 337); 12.09.2016 r. o godz. 07:48:55 (k. 45 i k. 363).

Za każdy z ww. dni wymierzono karę w wysokości 1000 euro.

Skoro zaś – w świetle ustaleń Sądu Rejonowego – ten, kto kierował, był odpowiedzialny za włączenie urządzenia, a tym samym za kary pieniężne, to odpowiedzialność ta spada na powoda. Nie ma więc mowy o stosowaniu odpowiedzialności zbiorowej, skoro ustalono ściśle, w jakiej chwili powód prowadził pojazd.

Kierowanie pojazdu po płatnej drodze bez włączonego urządzenia A. należy w niniejszej sprawie uznać za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych powoda w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p., spełnia bowiem wszystkie warunki takiego naruszenia.

Wynika to z pozostałych, prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego. Powód, wykonując przejazdy, miał obowiązek podłączyć urządzenie A., zgodnie z procedurą dokonywania opłat za przejazdy płatnymi drogami w B.. Ignorowanie tego obowiązku było zatem zachowaniem bezprawnym. Zagrożenie interesów pracodawcy w takim wypadku jest oczywiste – zachowanie kierowcy prowadzić może do nałożenia wysokich kar w wysokości 1000 euro za jeden przypadek niepodłączenia urządzenia, a w niniejszej sprawie mamy do czynienia z naruszeniem tych interesów – ponieważ do nałożenia kar doszło i to kilkakrotnie. Zawinięcie powoda, obejmujące co najmniej rażące niedbalstwo, również nie budzi wątpliwości – wiedział on, że ma obowiązek podłączyć urządzenie, i potrafił to zrobić. Zatem zarówno komponent subiektywny (związany z nastawieniem pracownika), jak i element obiektywny (skupiający uwagę na zagrożeniu lub naruszeniu interesów zatrudniającego) składają się w niniejszej sprawie na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych powoda.

Odnosząc się do argumentów podniesionych w odpowiedzi na apelację należy ponownie wskazać, że powód wiedział, jak podłączyć urządzenie A. do zasilania. Instrukcja została omówiona z kierowcami przez A. K. (2). Powód wielokrotnie używał urządzenia, nie ma więc mowy o niedostatecznym przeszkoleniu powoda w zakresie jego obowiązków. Ponadto – co wymaga podkreślenia – obowiązkiem kierowcy jest, poza innymi obowiązkami dotyczącymi sprawności pojazdu i kierowania nim zgodnie z przepisami, również obsługa urządzeń zainstalowanych w samochodzie, w tym urządzeń służących do dokonywania opłat na płatnych drogach. Nie jest istotne, który z kierowców jako pierwszy na danej trasie nie włączył urządzenia A.. Istotne jest to, że każdy kierowca, przejmując kierowanie pojazdem, zobowiązany jest z tych urządzeń korzystać, co z kolei powoduje obowiązek ich włączenia.

Trudno w zasadzie przyjąć inne założenie co do rozkładu odpowiedzialności. Wydaje się naturalne, że obowiązki związane z prowadzeniem i bieżącą obsługą pojazdu, których niewykonanie grozi mandatem lub opłatą karną (od uruchamiania urządzenia A. po włączanie świateł) wykonywane są właśnie przez osobę kierującą.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt II) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) – w zakresie kosztów za I instancję, § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 powyższego rozporządzenia (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) – w zakresie kosztów za II instancję. Uwzględniono też opłatę od apelacji.

Zasadny okazał się też zarzut z punktu 6 apelacji, ponieważ zgodnie z odpowiednio stosowaną na gruncie ww. rozporządzenia uchwałą 7 sędziów SN z dnia 24 lutego 2011 r., I PZP 6/10 (OSNP 2011, nr 21-22, poz. 268, LEX nr 707475), mającą moc zasady prawnej, podstawę zasądzenia przez sąd opłaty za czynności radcy prawnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów prawa (art. 56 § 1 k.p. w zw. z art. 58 k.p.) stanowi stawka minimalna określona w § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia, a nie stawka określona w § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia. Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu tej uchwały na konieczność odmówienia przez sądy stosowania § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.) z racji niezgodności tego przepisu, na gruncie postępowań o odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów prawa (art. 56 § 1 k.p. w zw. z art. 58 k.p.), z przepisami rangi ustawowej, a to art. 16 ust. 3 prawa o adwokaturze, przy czym zasada ta odpowiednio stosuje się do § 9 ust. 1 pkt 2 niniejszego rozporządzenia (Partyk A., Partyk T., Rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2017).